

Maks i Moryc

Sztuka podzielona jest na 5 części. W każdej z nich dwaj chłopcy "Max i Moritz" patają niecne figle mieszkańcom wioski, szósty żart im się nie udaje, a przy siódmym tracą życie.

Ofiarą pierwszego i drugiego psikusa pada wdowa Bolte, która posiada trzy kury i koguta. Te cztery pierzaste zwierzęta zostają zabite. Wdowa Bolte, głęboko zasmucona śmiercią swoich kurczaków, piecze je wszystkie na patelni. Ale kiedy idzie do piwnicy po kwaśną kapustę, Max i Moritz odławiają pieczone kurczaki z patelni przez komin, za co wdowa niesprawiedliwie karze swojego szpica.

Na ofiarę trzeciego żartu Max i Moritz wybierają krawca Böcka. Zobaczyli kładkę obok jego domu i zwabili na nią krawca głośnymi obelgami. Kładka pęka, gdy krawiec przez nią przebiega goniąc chłopców. Böck wpada do strumienia, skąd wyciąga go para gęsi.

Czwarty żart zostaje spłątany nauczycielowi Lämpelowi. Chłopcy włamują się do jego domu podczas jego nieobecności i nabijają jego fajkę czarnym prochem. Po powrocie Lämpel jak zwykle zapala fajkę, która wybuchła z hukiem.

Równie udany jest ich piąty psikus, w którym wkładają chrabąszcza do łóżka wujka Fritza. Musi on stoczyć nocną walkę z tymi w zasadzie niegroźnymi owadami.

Szósty psikus chłopcom się nie udaje. Przez komin dostają się do piekarni. Wpadają do pudełka z mąką i wspinają się na krzesło pokryte białym pyłem, aby dostać się do słodkich precli. Krzesło się łamie i obaj wpadają do ciasta. Piekarz chwytając owiniętych w ciasto chłopców, formuje z nich bochenki i wkłada do pieca. Ale żartownisie przeżywają, przegryzają się przez warstwę ciasta i uciekają.

Siódma sztuczka ostatecznie doprowadza do ich śmierci. Rolnik Mecke przyłapuje ich na wycinaniu dziur w workach z ziarnem i zabiera ich do młynarza. We młynie chłopcy zostają przemieleni na drobne kawałeczki, które następnie z apetytem zjadają dwie gęsi.